

Dożywocie za wypadek ze skutkiem śmiertelnym?

15 września 2020

Rząd Borisa Johnsona planuje znacząco zaostrzyć kary dla kierowców. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, w wyniku zbyt szybkiej jazdy lub w następstwie rozmawiania w trakcie jazdy przez telefon, może grozić nawet dożywocie.



Minister Sprawiedliwości Wielkiej Brytanii Robert Buckland opublikuje w najbliższych dniach Białą Księgę dotyczącą wydłużenia kar za niektóre przestępstwa. Minister planuje przede wszystkim obniżyć wiek, w którym można usłyszeć wyrok dożywocie, z 21 do 18 lat, a także zaostrzyć kary dla kierowców, którzy spowodują wypadek ze skutkiem śmiertelnym w następstwie swojej ewidentnej winy. I chodzi tu nie tylko o spowodowanie takiego wypadku pod wpływem alkoholu lub narkotyków, ale też o doprowadzenie do śmierci innego uczestnika ruchu na skutek znacznego przekroczenia dozwolonej prędkości, urządzania sobie nielegalnych wyścigów ulicznych, czy wreszcie w efekcie rozmowy w samochodzie przez telefon komórkowy.

W planach ministerstwa sprawiedliwości jest znaczące

zwiększenie kar dla nieodpowiedzialnych kierowców, włącznie z dożywociem. Rząd Borisa Johnsona przychyliła się bowiem do argumentacji rodzin ofiar piratów drogowych lub kierowców będących pod wpływem alkoholu/narkotyków, że obecny wymiar kary – max. 14 lat pozbawienia wolności za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, jest farsą. „Ten rząd stoi na jasnym stanowisku, że kary muszą być dopasowane do przestępstwa, ale rodziny ofiar zbyt często skarżą się, że tak nie jest w przypadku kierowców – zabójców. Na początku przyszłego roku przedstawimy przepisy, które mają wprowadzić karę dożywocia dla niebezpiecznych kierowców, którzy zabijają na naszych drogach, żeby upewnić się, że poczują oni prawo z całą mocą. Ale to tylko część naszego planu walki z przestępczością i przywrócenia zaufania do wymiaru sprawiedliwości” – zaznaczył Robert Buckland.

Jak pokazują statystyki, w 2019 r. aż 174 osoby zostały skazane w UK za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym w wyniku niebezpiecznej jazdy. Kolejnych 19 osób usłyszało surowe wyroki za spowodowanie śmierci uczestnika ruchu drogowego pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Jednak nie wszystkim podobają się plany rządu w zakresie zaostrzenia kar. Frances Crook – dyrektor Howard League for Penal Reform twierdzi, że „sądy mają już uprawnienia do nakładania drakońskich, długich wyroków”, a także że „nie ma dowodów na to, aby dołożenie kary dożywotniego pozbawienia wolności ochroniło potencjalne ofiary”.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Zdjęcie: [akreyche](#) (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk